

Koresp. wojenny "Times'a" w Normandii opisuje charakterystyczne wypadki spotykania się Polaków, walczących po obu stronach frontu. Ojciec, walczący po stronie ang., znalazł wśród jeńców niem. swego syna, przynależącego do niem. armii. Drugi analogiczny wypadek zdarzył się między dwoma braćmi.

W Wielkopolski denerż., ze Solacy, zatrudnieni przymusowo przy robotach, uciekają do lasów i tworzą tam oddz. partyzanskie. Jeden taki oddz. napadł na niem. pociąg pocztowy pod Trzemesz.

Z przeglądu prasy londyńskiej z dn. 15 b.m.

Koresp. wojenny "Daily Express" przeprowadza analizę z obecnej sytuacji woj. Za całej przestrzeni od Holandii po Francję połud. Niemcy iskymają od 55-60 dywizyj. Mieszczone są w tym garnizony miast, obronę wybrzeży, 11-ty polowy i 1-ty brzoście łachowcy, nie biorący udziału w walce, 11-ty te zostały wzmocnione 9-tą i 10-tą dyw. pancerną. SS., które zostały skierowane do Francji na wiec. w Normandii i Bretanii walczą ok. 40-tu dywizyj. Niemcy stracili dotąd 150.000 ludzi, co odpowiada 20-tu dywizjom. Trzy dywizje zostały odejate pod Brestem, a w odwrocie między Falaise a Argentan znajdują się 9-10-ciu dywizyj. Jeśli się nie je zniszczy, to będzie to równoznaczne z utratą kilkudziesięciu ludzi. Pod wymienionymi 40-tu dywizjami Niemcom jeszcze pozostało, jak już wymienione 15-20 dywizyj. Na półn. od Sekwany znajdują się XV-ta armia niem., która obsadziła m.in. rej. par. de Calaise. Liczy ona ok. 10-ciu dywizyj, ale bez broni pancernej. Sily te nie wystarczą na zorganizowanie operu wschod. Sekwany i Marny. Na połud. od Marny znajduje się ok. 10-ciu dywizyj pod dowództwem gen. Blazewicza. Wg. obliczeń "Times'a" z dn. 15 b.m. sily te liczą tylko 5 dywizyj, są przeważnie nieznacznie wyposażone, nie nadają się do szybkiej koncentracji przeciw-
natarciom ruchomych wojsk sojuszników aniż też do